NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, wtorek 21 marca 1922. Nr. 79.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·— kwart. 1410·— M. w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „ Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „ Za granica: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Przygotowania rządu włoskiego do konferencyi genueńskiej.

Londyn. PAT. Sprawozdawca Biura Reutera dowiaduje się z urzędowej strony włoskiej, że mimo występującej z pewnej strony tendencyi pomniejszenia znaczenia konferencyi genueńskiej, rząd włoski czyni gorliwe przygotowania do tego międzynarodowego zebrania. Generalny sekretaryat konferencyi przesiedlił się obecnie z Rzymu, do Genui i przygotowuje wszystko do otwarcia konferencyi w dniu 10 kwietnia. Ustalono definitywnie, że na konferencyi przewodniczył będzie włoski prezydent ministrów Facta oraz, że wraz z nim wezmą udział w konferencyi włoski minister spraw zagranicznych, minister skarbu i minister handlu. Po formalnem otwarciu konferencyi w dniu 10 kwietnia będzie utworzony szereg komisyi, które bezzwłocznie rozpoczną pracę, a następnie złożą sprawozdania na plenum. Również termin rozpoczęcia się obrad rzeczoznawców w Londynie nie będzie zmieniony. Biuro Reutera donosi, że przyjazd wszystkich rzeczoznawców zagranicznych do Londynu oczekiwany jest na niedzielę. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w angielskim urzędzie handlowym. Na posiedzeniu tem poszczególni rzeczoznawcy złożą sprawozdanie z wyniku dotychczasowych konferencyi, a następnie wysłuchają sprawozdania o punktach porządku dziennego konferencyi w Genui. Również na pierwszem posiedzeniu poszczególni rzeczoznawcy przedłożą już swoje rezolucye.

Rzym. PAT. Minister spraw zagranicznych Schanzer mówiąc w parlamencie o konferencyi genueńskiej oświadczył, że Włochy zainteresowani są w tem, aby jak największe powodzenie osiągnęła konferencya, którą zdaniem mówcy uważać należy za wydarzenie o znaczeniu międzynarodowem. Schanzer po wyrażeniu ubolewania z powodu nieobecności Stanów Zjednoczonych na konferencyi dał wyraz nadziei, że delegaci rosyjscy z całą szczerością będą współpracowali z delegatami innych narodów. Włochy — oświadczył Schanzer — będą popierały w Genui politykę, zmierzającą do ustalenia metod, prowadzących do wznowienia stosunków ekonomicznych z państwami środkowej i wschodniej Europy.

Londyn. PAT. „Pal Mal Gazette“ donosi, że konferencya w Genui potrwa mniej więcej miesiąc.

Sytuacya przesileniowa w Anglii.

Paryż. PA. Według informacyi prasy paryskiej z Londynu mnożą się oznaki, że wśród unionistów liczba przeciwników Lloyda George wzrasta. Nie chodzi już mianowicie o to, czy premier ustąpi, tylko o to, kiedy jego dymisya nastąpi. Wczoraj utrzymywano, że Llyod George w ciągu 10 dni złoży urząd. W sprzeczności z tem pozostaje fakt, że Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, iż Lloyd George i lord Courzon udadzą się na konferencyę do Genui. Były także głosy, że Lloyd George zażąda od króla rozwiązania parlamentu. Że liczyć się należy z niespodziankami dowodzi fakt, że dotychczas nie wydano decyzyi w sprawie podróży króla. Rodzina królewska zamierzała w najbliższym czasie przenieść się do Windsoru, aby tam przepędzić święta wielkanocne. Król oświadczył, jednak że wobec obecnego położenia nie może powziąć ostatecznych postanowień, gdyż obecność jego w Londynie może być niezbędną lada chwila. Lloyd George nie wyjawił dotychczas swojego stanowiska.

Egipt i Anglia.

Leafield. PAT. Radio. Sułtan egipski Fuad wysłał depeszę do rządu angielskiego, w której zapewnia o swej lojalności i o dążeniu do stworzenia jak najlepszych stosunków z Wielką Brytanią. Rząd angielski zawiadomił oficyalnie mocarstwa o zniesieniu protektoratu nad Egiptem. Opozycya nacyonalistów egipskich znacznie osłabła, dotychczas nie określili oni ostatecznie swego stanowiska wobec nowych stosunków.

Wyrok na Gandi'ego.

Ahmedabad. PAT. (Reuter). Agitator Ghandi został skazany na 6 lat więzienia.

Manifest emira Afganistanu.

Londyn. PAT. Reuter donosi z Penhawar: Emir Afganistanu rozesłał po całym obszarze zamieszkałym przez niezawisłe szczepy manifest zawiadamiając, że zawarł z Anglią pokój, skutkiem czego w razie kroków nieprzyjacielskich przeciw rządowi indyjskiemu nie udzieli poparcia. Manifest ten wywołał konsternacyę wśród szczepów nieprzyjaźnie usposobionych dla rządu indyjskiego. Donoszą, że jeden z tych szczepów miał publicznie spalić manifest Emira Afganistanu.

Senzacyjne rewelacye o powstaniu wojny światowej.

Paryż 19 marca. PAT. „Temps“ publikuje dwa raporty bawarskiego ministra pełnomocnego w Paryżu oraz raport bawaskiego ministra w Rzymie. Wszystkie trzy raporty są datowane w ostatnich dniach przed wybuchem wojny. Pierwszy z nich datowano w Paryżu dnia 26-go lipca 1914 roku, oświadcza on, że zarówno rząd francuski, jak i francuska prasa i opinia publiczna pozwoliły w sposób niepojęty zaskoczyć się wręczeniem Serbii ultimatum austryackiego. Raport stwierdza, że w tym czasie wszyscy parlamenarzyści francuscy najspokojniej opuścili Paryż, podobnie jak i członkowie ciał dyplomatycznych, z wyjątkiem zresztą ambasadora niemieckiego von Schoena. Viviani i Poincare odbywali właśnie podróż do Rosyi. Wszystko to — pisze minister bawarski — zmusza do wyprowadzenia wniosku, że nikt tam nie był przygotowany na możliwość niebezpieczeństwa wojny, które powstało nagle jak grom uderzając w tutejsze koła polityczne. Drugi raport, zredagowany w pociągu francuskim, wiozącym dyplomatów do Berlina, datowany 1-go sierpnia. W tym raporcie minister bawarski pisze dosłownie: do ostatniej chwili, a mianowicie jeszcze podczas swojej ostatniej rozmowy politycznej z szefem protokołu Wilhanem Martin dnia 3-go sierpnia wieczorem, miałem wrażenie, że rząd francuski za wszelką cenę chce uniknąć wojny. W raporcie ministra bawarskiego w Rzymie z dnia 3-go lipca 1914 roku przytacza on treść rozmowy, jaką miał z ambasadorem Flotowem, z której wynikało, zgodnie z ostatniemi informacyami, że ani Francya, ani Rosya najzupełniej nie liczą się z możliwością wybuchu wojny.

Wyniki niedzielnych zawodów footbalowych

(Telefonem od naszych korespondentów)

Wiedeń. Dzisiejsze zawody Hakoach-Hertha zakończyły się zwycięstwem Hakoach w stosunku 3:0.

Mor. Ostrawa. Na dzisiejszych zawodach poniosła tutejsza „Makkabi“ przeciwko Slavii (Bistrica, Słowaczyzna) nieznaczną klęskę — 3:2.

Bielsko. Dzisiaj rozegrała tutaj „Cracovia“ match z B. B. S. V. Wynik 3:0 na korzyść „Cracovii“.

Wczorajsze zawody w Krakowie. Z naprężeniem oczekiwany match Makkabi—Jutrzenka skończył się nierozegraną 1:1, Wisła—Sturm (Bielsko) — 5:3 na korzyść Wisły.

Dokładne sprawozdanie z obu zawodów podamy jutro.

Imieniny Naczelnika Państwa w stolicy.

Warszawa. PAT. Dziś z powodu imienin Naczelnika Państwa odbyło się o godzinie 10-tej rano w kościele garnizonowym na placu Saskim uroczyste nabożeństwo celebrowane przez księdza biskupa polowego Gala. Po nabożeństwie odbyla się defilada przed szefem sztabu generalnego Sikorskim. Miasto udekorowano flagami.

Otwarcie targów poznańskich.

Poznań. PAT. Dziś o godzinie 12-tej w południe odbył się otwarcie drugiego Targu Poznańskiego. Do zebranych gości wygłosił mowę wiceprezydent miasta Poznania dr. Kiedacz. W porównaniu z targiem roku ubiegłego liczba wystawców wzrosła o 600 firm.

Strajk zecerów trwa.

Lwów. PAT. Strejk zecerów trwa w dalszym ciągu.

Anatol France do sowietów.

Paryż. PAT. Anatole France wystosował do rządu sowietów następujący telegram: W imię ludzkości i najwyższych interesów proletaryatu, bracia — nie popełniajcie na przeciwnikach politycznych czynu, który można uważać za czyn zemsty! W przeciwnym razie zadalibyście wielkiej sprawie oswobodzenia szkodę, której nie dałoby się już naprawić. Apel ten ma na celu uratowanie członków stronnictwa rosyjskich socyal-rewolucyonistów, więzionych przez sowiety. Także delegaci tego stronnictwa Rabinowicz, Russow i Czernow, zwrócili się do socyalistów wszystkich krajów, aby domagali się uwolnienia uwięzionych. Odpowiedź rządu sowieckiego jeszcze nie nadeszła.

Haussa i baissa.

Drohobycz, 20 marca.

Drohobycki targ bruttowy stał się od pewnego czasu widownią nieustannie uprawianego wyzysku, oraz niesumiennej i wyuzdanej spekulacyi, inscenizowanej przez pewne grupy, które w sposób wyrafinowany urabiają nastrój jużto zwyżkowy, jużto zniżkowy, stosownie do tego czy gwałtowna haussa czy też raptowna baissa ich własnym celom i intencyom bardziej sprzyja, i w ten sposób przyprawiają mnóstwo osób, przeważnie ze sfer niezamożnych skazanych na targ bruttowy w braku innego źródła zarobkowania, a operujących tylko zadatkami o utratę ciężko zapracowanego grosza.

Haussa i baissa z wszystkiemi jej smutnemi następstwami zmieniły się z tego powodu w ciągu ostatnich 4 tygodni kilkakrotnie, jakkolwiek nikt z uczestników targu bruttowego nie potrafi określić ich przyczyny, siląc się na wyszukanie powodów, ale tem dotkliwiej odczuwając ich skutki.

Po silnej derucie jaka przed trzema tygodniami zapanowała w odniesieniu do udziałów w terenach lindenbaumowskich stał się targ bruttowy od tygodnia widownią szalonej, wprost chorobliwej haussy, powodując gwałtowną zwyżkę cen wszystkich bez wyjątku udziałów lindenbaumowskich.

Dziwić się tylko należy starym, rutynowanym uczestnikom targu bruttowego, że dają się wodzić na pasku znanym sobie wodzirejom, albowiem rzadko tylko który z nielicznych śmiałków odważy się na krytyczną uwagę i zdobędzie się na kilka słów przestrogi.

Zaznaczyć należy, że przestroga taka jest obecnie nieodzowną, gdyż stosunki na targu bruttowym odbijają się dalekiem echem i poza Drohobyczem i wywołują nastrój dla bruttowców szkodliwy a to w czasie, kiedy sprawy pierwszorzędnej dla nas wagi jak uchwalenie podatku rentowego od dochodów z udziałów brutto, względnie ustalenie ceny ropy bruttowej lub jej zwolnienie mają być w najbliższym czasie rozpatrywane w Komisyach sejmowych.

Instrukcyę do ostatniej haussy, która się znów przesiliła stanowiły rozpuszczone przez pewne jednostki pogłoski o zamierzonem zwolnieniu ropy bruttowej z pod rekwizycyi rzekomo już od 1-go marca br., które są wprost z palca wyssane i pozbawione wszelkiej podstawy.

Jak donosi, wychodzący w Warszawie „Handel i przemysł“ (organ półurzędowy) uchwalił Komitet ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu, odbytem dnia 31 stycznia 1922 wydać rozporządzenie, treścią którego sekwestr ropy brutowej pozostanie w mocy a od 1-go listopada 1921 ustanowioną zostanie cena ropy bruttowej na 1600 mk. za 100 klg., z tem, że po ogłoszeniu rozporządzenia wynosić będzie, cena ropy bruttowej połowę ceny nettowej ropy, którą to ostatnią ustali arbiter, zamianowany przez Ministerstwo przemysłu i handlu, o ile w tym kierunku przedstawiciele „Polminu“ z reprezentantami organizacyi bruttowców nie dojdą do porozumienia, a dopiero po uchwaleniu ustawy o podatku rentowym od bruttów nastąpi zrównanie ceny ropy bruttowej z ceną nettowej ropy.

Z tego wynika chyba dość jasno, że zrównanie ceny ropy bruttowej—o ile ono w ogóle nastąpi— jest kwestyą, która w obecnych stosunkach może potrwać wiele miesięcy, tak, że ceny udziałów lindenbaumowskich uważać się musi w tym stanie rzeczy za fantastyczne, nie mające żadnej zgoła podstawy, oraz za pozbawione wszelkiej kalkulacyi amortyzacyjnej. Do takiego musi się dojść wniosku, jeśli się zważy, że 0'031 proc. „Zofia“, która dwa miesiące temu kosztowała 300,000 mk., a która wedle rachunków Zarządu przynosi około 5,000 mk. dochodu miesięcznego, kosztuje obecnie 1,100,000 mk. Nie potrzeba być kupcem, aby zrozumieć, że kwota taka ulokowana gdziekolwiekbądź bez najmniejszego ryzyka przynosi większy dochód aniżeli 5,000 mk. na miesiąc, abstrachując od tego, że większość firm nie płaci dobrowolnie produkcyi bruttowej, chyba po uzyskaniu wyroku sądowego

„Przemysł i handel“ omawiając kwestyę uregulowania sprawy bruttowej zaznacza, że ceny bruttów na skutek pogłosek o zrównaniu cen, które — jak widać się nie ziściły — znacznie się podniosły, przyczem cytuje „dla charakterystyki“ ceny 0'031 proc. udziału bruto w każdym poszczególnym terenie Lindenbaumów, które uważa za zbyt wygórowane.

W międzyczasie atoli wyśrubowane zostały ceny targowe o dalszych 150 proc. w porównaniu z cenami, zawartemi w zestawieniu „Przemysłu i handlu“. I tak figuruje tam np. jeszcze cena 0'031 proc. „Zofia“ 460,000 mk. „Silva-Plana“ 450,000 mk. „Gottfryd“ 290,000 mk. itd.

Życzyć by sobie należało, aby haussa obecna, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa za kilka dni ustąpi miejsce zniżkowej tendencyi, jeśli nie kompletnej derucie, nie pociągnęła za sobą zbyt wielkich ofiar, oraz aby uczestnicy targu bruttowego nie dali się w przyszłości porwać chwilowemu szucznemu nastrojowi, który — jak uczy doświadczenie — kończy się tem rychlej im silniej i gwałtowniej został wywołany.

Dr. Jakób Heilman.

Handel czarnomorski a Niemcy.

Jeden z ostatnich biuletynów Związku brytyjskich przemysłowców podaje szereg wiadomości o handlu z Rosyą południową, rozwijającym się przez porty czarnomorskie i zwraca uwagę na ważność tej placówki.

Handel z Rosyą południową jest jeszcze w stadyum bardzo dalekiem od pełni rozwoju, chociaż daje się zauważyć duży postęp. Rząd sowiecki rezerwuje sobie prawo zakupu wszelkich ładunków, które przychodzą do Batumu, Tyflisu itp., a zwłaszcza ładunków, zawierających artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju. Zapłaty za towary są dokonywane częściowo złotem, częściowo kosztownościami, a w pewnej małej części surowcami. W ostatnich czasach zostały dokonane wielkie dostawy mąki przez Włochów i mąki amerykańskiej przy pośrednictwie niemieckich statków przewozowych.

Poza środkami żywności, głównymi artykułami handlu są: ubrania, obuwie i naczynia, zwłaszcza wyroby emaliowane. I tu znowu głównymi dostawcami są włoscy i niemieccy kupcy, którzy operują jednak małemi ilościami. Towar, przywożony na morze Czarne jest głównie niemiecki, a składy jego mieszczą się w Konstantynopolu.

Równocześnie z ciągłą pracą poszczególnych kupców misye handlowe niemieckie przygotowują grunt do pracy na większą skalę. Ostatnia taka misya zwiedziła w ciągu stycznia porty morza Czarnego. Główną przeszkodą i trudnością w rozwoju stosunków handlowych z Rosyą przez morze Czarne jest kwestya zapłaty za dostarczone towary. Jak już wspomniano, tranzakcye wszelkie odbywają się za gotówkę, w tem znaczeniu, że niema operacyj kredytowych. Wypłaty złotem, czy też kosztownościami nie mogą mieć miejsca zawsze, zwłaszcza jeśli w grę wchodzą osoby prywatne, a nie rząd sowiecki. Rząd natomiast rozporządza już tylko bardzo szczupłymi zapasami złota i rezerwuje je do wypłat ważniejszych. Trudność dostania dewiz zagranicznych pogarsza sytuacyę.

Zagadnienie płatności możnaby zdaje się rozwiązać bardzo łatwo. Rosya jest przecie krajem nieprzebranych zapasów surowca. Statki, przywożące do rosyjskich portów czarnomorskich żywność, czy inne towary, powinnyby odpływać z ładunkami surowców, które stanowiłyby całkowitą lub przynajmniej przeważną część zapłaty za towary dostarczone. Na takiej koncepcyi oparto wszystkie pierwsze kombinacye rozpoczęcia

ZEMSTA.*)

2 Ciąg dalszy.

Fredy popatrzył na mnie ze zdziwieniem:

— Czyż nie wiesz, że nie jestem Żydem?

— Hmm..

— Tylko, że —

— Tylko co?

— Wczoraj rozmawiałem z swoją matką — i ona powiedziała mi, że matka jej ojca, to jest moja prababka — miała, jako panna jeszcze, jakiś stosunek z jakimś Żydem — — nie, nie mogę wobec ciebie kłamać: nie z jakimś Żydem, tylko z swoim nauczycielem muzyki, z Menelsohnem — ale potem wyszła za hrabiego Bellini'ego i z tego małżeństwa pochodził jej pierwszy syn: hrabia Zadar Bellini, stryj mojej matki, ten co był dyrektorem pierwszej opery budapeszteńskiej. Ale to taka dawna historya, a prócz tego rzecz bez znaczenia — czyż można bowiem przypisać temu stosunkowi miłosnemu mej prababki, z czasów, gdy była jeszcze panną, — czy można przypisać temu jakiejś znaczenie? Nonsens!

— Nie wiem, Fredy: może tak, może i nie. Na każdy wypadek: krew nie jest rzeczą bez znaczenia w życiu, cóż dopiero w sztuce. Wiesz przecież, jak zawiłą jest sprawa pierwszej miłości. U dziewicy, która wyszła np. za murzyna i nie zrodziła mu dzieci, potem zaś wyszła za białego — w 90 proc. pierwsze dziecko, które potem zrodzi, jest czarne albo nawpół czarne. Ja zaś powiadam ci, mój kochany Fredy, że ta wiadomość, iż kochanek twojej prababki był Żydem — i muzykiem! — ta wiadomość zdjęła mi dosłownie ciężki kamień ze serca. Wiesz, Fredy, że kocham cię, jak siebie samego, a może jeszcze więcej. Proszę cię o jedną rzecz: staraj się poznać siebie samego. Powiedziałem ci: tu jest wojna. Tak, teraz dla mnie sprawa wyjaśniła się: to jest wielka wojna między twemi dwiema rękoma. Rozumiesz mnie, Fredy? My to już dawno czuliśmy, że twoja lewa ręka prowadzi zażartą walkę z prawą.

Oczy Fredy'ego stały się okrągłe i najwne, jak oczy pogodnego dziecka, i dwie łzy — dwie jasne perły — ukazały się w nich. Utkwił wzrok w ziemię i powiedział cicho, jakby się usprawiedliwiał:

— Tak.

— A więc, Fredy, wojna; dzięki Bogu, że sprawa się przynajmniej wyjaśniła. Twoja prawa ręka uczciwie spełnia swe zadanie. Twój smyczek jest zawsze wiernym sługą wszystkich nut, wedle koncepcyi autora, tylko, że lewa ręka zawsze przychodzi z pretensyami o to, co jej się należy: co tobie się należy —

I jakiż będzie koniec?

— Koniec, mój kochany, — dla mnie sprawa jest jasna: lewa ręka, albo zwycięży, albo — — zemści się na tobie. Tak, Fredy: ona zemści się na tobie — a taka zemsta jest zawsze dziwna i straszna — nie chcę być prorokiem. Już były takie wypadki, Fredy.

Fredy siedział i wpatrywał się we mnie swemi wilgotnemi oczami, miał twarz zdziwioną, potem nagle wstał i zaczął się śmiać. Wierzy i nie wierzy.

— Przesadzasz, — powiedział pewny siebie, — to jest przesada, — chociaż matka mi też opowiedziała coś w tym rodzaju — o swym stryju, dyrektorze, który — jak wiesz— powiesił się na strunie — tylko ta sprawa jest też bardzo mglista — a wreszcie: co ja temu winien?! A jeślim ja winien, to — — cóż mogę zrobić?

— Co możesz zrobić? Nie wiem, Fredy, — bądz Żydem. To znaczy: pozwól swemu sercu, swej krwi być tem, co nakazuje jej rzecznik serca: lewa ręka. Spróbuj, doświadczenie powinno się udać,, Fredy —

Fredy przeszedł się po pokoju, potem zatarł ręce i powiedział:

— Nie! Nie, przyjacielu, to niemożliwe! Muzyka nie jest sprawą polityczną ani religijną. Muzyka stoi wyżej od każdej społeczności, od każdej narodowości i od każdego wyznania — ja jestem muzykantem, artystą i niczem więcej! A ja ci pokażę, że zmuszę swą lewą rękę, by słuchała ich, moich świętych, Griega, Beethovena, Rubinsteina i wszystkich innych!. Gzie oni są Żydami, będę Żydem, a gdzie oni są Hotentotami — będę Hotentotem!

Od następnego dnia nie widziałem więcej Fre-

*) Patrz dodatek do Nru 78.

handlu z Rosyą sowiecką, a nawet używano argumentu, że Europa potrzebuje i musi wydostać z Rosyi te różnorodne zapasy surowców i zboża. Koncepcya ta panowała wszechwładnie w 1920 roku, kiedy to rozpoczynano pertraktacye handlowe z bolszewikami.

Przekonano się jednak wkrótce, że racyę mieli ci, co ostrzegali przed iluzyami. Surowce w Rosyi są, ale nie na składzie, lecz w ziemi lub na pniu. Najpierw trzeba kogoś, ktoby je dobył. Lecz na tem nie koniec. Surowce nawet dobyte, nawet ułożone w składach, będą zawsze jeszcze w Rosyi i trzeba je dopiero stamtąd wywieźć, czyli ściągnąć w pierwszej linii do portu. A na to trzeba komunikacyi wewnątrz Rosyi. Wynika ztąd wniosek logiczny, że nie przez port czarnomorski do Rosyi, droga prowadzi lecz najpierw trzeba utorować drogę z Rosyi do portu. Porty czarnomorskie nie są w tej chwili drogami penetracyjnemi na większą skalę. Panują one jednak nad pasem nadbrzeżnym, a w niedalekiej przyszłości odzyskają swoje pierwotne znaczenie. Dlatego też nie można zaniedbywać tam placówek.

Rozumieją to doskonale Niemcy, którzy i tę drogę dostania się do Rosyi obstawiają i zapewniają dla siebie. A.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Koncesye sowieckie w praktyce. Rząd sowietów nie ma szczęścia do koncesyi: wychodzą na jaw coraz nowe trudności, redukujące do zera ponętne plany kapitalistów zachodnich. Do trudności tych przybyła w ostatnich czasach jeszcze jedna zupełnie nieoczekiwana, mianowicie wrogie stanowisko ludności względem realizacyi koncesyi.

Korespondent dziennika „Rul" przytacza następujący fakt: rząd sowietów zaproponował pewnej grupie przemysłowców koncesye leśne na dogodnych warunkach. Kiedy wszystko już było omówione, przemysłowcy zrzekli się koncesyi w ostatniej chwili, ponieważ chłopi miejscowi dowiedziawszy się, że lasy mają być eksploatowane, oświadczyli eksportom, którzy zjechali na grunt, że nie pozwolą wyrąbać ani jednego drzewa z lasu, należącego do komuny.

Takie same wiadomości o koncesyach rolnych nadchodzą z różnych miejscowości. W jednym powiecie np. rząd sowietów udzielił koncesyę na eksploatacyę 75,000 dzies. czarnoziemu, ale chłopi zajęli względem przedsiębiorców stanowisko wprost groźne, oświadczając, że rząd sowietów nie ma prawa rozdawania „ziemi". Wobec tego najbardziej ponętne warunki koncesyi nie znajdują amatorów.

Nie lepiej dzieje się z dzierżawami; dotąd zdołano wydzierżawić tylko przedsiębiorstwa drobne, nie mające wielkiego znaczenia dla państwa. Dzierżawcom wcale nie zależy na tem, aby przedsiębiorstwo sprawnie funkcyonowało; przeciwnie redukują do minimum ilość robotników, ciągnąc zyski ze sprzedaży surowców i narzędzi, jakie zdołali uchronić od wciągania do spisu inwentarza. Cały właśnie sens wydzierżawiania tych przedsiębiorstw polega na tem, aby spis inwentarza ułożyć w ten sposób, żeby pozostało dużo materyałów dla dzierżawcy.

W najlepszym wypadku dzierżawca dąży do tego, aby przy minimalnym nakładzie kapitału produkować artykuły, mające najłatwiejszy zbyt. Po upływie kilku miesięcy nie ma on już nic do stracenia i przestaje się liczyć z władzami sowieckiemi i ich dekretami, ponieważ nie obawia się konfiskaty majątku, którego właściwie już niema.

Oczywiście przy takiej gospodarce produkcya nie wzrasta, lecz obniża się coraz bardziej

Nowa taryfa celna w Rosyi. Komisaryat handlu zewnętrznego opracował taryfę celną dla wwozu towarów zagranicznych. Za podstawę przyjęto taryfę rosyjską z r. 1903 i 1906 licząc w rublach złotych. Opłaty mogą być uskuteczniane pieniądzmi papierowemi podług kursu dziennego. Nie podlegają opłacie celnej towary sprowadzane z Finlandyi, Estonii, Łotwy i rep. kaukaskich, należy jednak mieć dowód, że towary pochodzą właśnie z wymienionych państw:

Nowa taryfa celna ułożona została dla celów fiskalnych z jednej strony, a z drugiej — zdradza usilne tendencye protekcyjne, aby zabezpieczyć budzący się przemysł rosyjski od konkurencyi zagranicy.

Od tych materyałów, których Rosya potrzebuje dla odbudowy swego gospodarstwa, cło będzie minimalne, a nawet niektóre mogą być wwożone bez cła. Również bez cła sprowadzane będzie zboże, węgiel, maszyny rolnicze, żelazo itp. Niewielkie cło pobierane będzie od pługów, kos, sierpów itp. Natomiast od tzw. towarów luksusowych jak galanterya, jedwabie opłata celna bardzo wysoka.

Drugie Tow. Budowlane w Moskwie. Prezydyum rady gospodarstwa ludowego zatwierdziło projekt założenia drugiego państwowego towarzystwa budowlanego dla budowy domów z nakładem kapitałów amerykańskich.

Produkcya złota. Bardzo charakterystyczna, ogłoszona w lutowym zeszycie francuskiego miesięcznika liberalnego „Journal des Economistes" tabliczka wykazuje dobitnie znaczne zredukowanie wszechświatowej produkcyi złota w okresie wojennym i powojennym

Oto, gdy w r. 1913 wartość wyprodukowanego złota, licząc uncję po 84 szylingów 11¾ pensa (84 sh. 11¾ d.), wynosiła ogółem 94,700,000 funtów szterlingów, z czego na Imperyum Brytyjskie przypadało 58,8 milionów funtów, w roku 1917 wartość wszechświatowej produkcyi złota spada do 86,3 milj. funtów, z czego znów na Imperyum Brytyjskie przypada 56,1 milj. funtów, a w r. 1921 suma globalna wynosi już tylko 66 mil. funtów, z czego na Imperyum Brytyjskie — 46,5 milj. funtów.

Powyższe cyfry wykazują, że stosunkowo nieznacznie zmniejszyła się produkcya złota w posiadłościach brytyjskich, natomiast prawie dwukrotne zmniejszenie produkcyi daje się zauważyć **we wszystkich pozostałych łącznie traktowanych produkujących złoto krajach** (z 35,9 milj. funt. w r. 1913 na 19,5 milj. funt. w r. 1921.).

Ogólne obniżenie poziomu produkcyi złota na świecie (z 94,7 milj. funt. w r. 1913 na 66 milj. funt. w r. 1921) jest jedną z podstawowych przyczyn zachwiania równowagi finansowej w stosunkach międzynarodowych, przed wojną bowiem złoto dopływało do poszczególnych krajów regularnie i bez znaczniejszych wahań, co stanowiło, jak wiadomo, jedną z jego głównych zalet jako powszechnego miernika wartości i podkładu obiegu biletów

Z gdańskiego rynku zbożowego. Usposobienie na rynku światowym jakoteż rynku gdańskim jest w dalszym ciągu mocne.

Żyto: Z powodu wyczerpania zapasów dokonano tylko małych obrotów, tendencya stała, notowania bez zmiany.

Jęczmień: Tendencya nadal zwyżkowa, popyt ożywiony, przeważnie z Nadrenii i Holandyi. Za jęczmień browarniany płacono hfl. 13—14 za 100 kg. fob Gdańsk.

Kukurydza: Ceny artykułu tego doznały na rynku światowym znacznej zwyżki, mimo tego jednak na towar ten w Polsce nie ma zbytu, ponieważ zapotrzebowanie krajowe już pokryte. Ruch w towarze tym był pomimo tego bardzo ożywiony, ponieważ sprzedawano zakupione z Holandyi partye znowu tam z powrotem. Większe ilości kukurydzy „White flate" sprzedano do Niemiec, nawet takie partye, które były już sprzedane do Polski i to z niemałym zyskiem. Tłomaczy to się z jednej strony spadkiem marki niemieckiej, z drugiej strony ogromnym brakiem artykułów pastewnych w Niemczech. Mniejszych obrotów dokonano kukurydzą „Mixed", chociaż zapotrzebowanie znaczne, ponieważ tylko niewielkie transporty kukurydzy tej nadeszły do Gdańska, a zapasy miejscowe już wyczerpane.

Nawozy sztuczne: Tendencya stała, notowania bez zmiany. Oczekuje się większego transportu saletry „Norge", jednakże cała ta partya już jest sprzedana. Następnego transportu saletry „Norge" oczekiwać można dopiero w maju

Ekspansya czeska na wschód. Przemysł metalurgiczny w Czechosłowacyi pracuje wytrwale i niestrudzenie nad zyskaniem sobie polskich i rosyjskich rynków zbytu. Daje się zauważyć akcya, polegająca na różniczkowaniu i grupowaniu się przemysłu metalurgicznego w celu eksportu do Polski.

Tworzą się mianowicie 3 **grupy: czeskiego przemysłu metalurgicznego, grupa fabryk maszyn rolniczych i grupa, obejmująca pozostałe wytwórnie.**

Delegaci powyższych grup odbywają podróże informacyjne po Polsce i Rosyi i starają się nawiązać silniejszy kontakt z polskimi odbiorcami.

Giełda w Łodzi. Ministeryum skarbu zatwierdziło statut giełdy łódzkiej. W najbliższych dniach będzie on ogłoszony po uzyskaniu formalnej sankcyi min. przemysłu i handlu w „Monitorze Polskim", poczem nastąpi otwarcie giełdy urzędowej w Łodzi.

FINANSE.

Finanse Niemiec i akcye górnośląskie. We wrześniu 1921 r. dług Niemiec wynosił 210 miliardów, w lutym br. wyniósł 260 miliardów, czyli w ciągu 4 miesięcy wzrósł o 50 miliardów. Równocześnie obieg banknotów doszedł do 117 miliardów, gdy we wrześniu ogólną ilość wyraziło się w cyfrze 30 milionów.

Pisma niemieckie donoszą zgodnie, że kapitał zagraniczny zainteresowany w kursie marki niemieckiej, starając się uniknąć skutków spadku marki nabywa wartości hipoteczne, przemysłowe i inne. W szczególności Stany Zjednoczone kupują pożyczki i obligacye przemysłowe, Hiszpania i południowa Ameryka listy zastawne — nowe emisye akcyi wszystkie państwa bez różnicy.

Pod tym względem charakterystycznemi są zakupy na Górnym Śląsku, gdzie kapitały angielski i francuski występują do pewnego stopnia przeciw sobie. Interes Francyi jest tem żywszy, że będąc poważnie zainteresowany w Zagłębiu dąbrowskim przez nabycie większości górniczych akcyi na Górnym Śląsku uniknie szkodliwej konkurencyi i łatwiej uskuteczni rzekome zamiary zsyndykalizowania tych przemysłów.

Obecnie walkę się toczy głównie o większość akcyi huty Laura, które są dotąd w ręku czeskiego przemysłowca i członka zarządu banku drezdeńskiego Weimera, któremu angielskie konsorcyum ofiarowuje po 50 funtów za akcyę. Angielskie towarzystwo Holdinge traktuje o nabycie akcyi huty Bismarcka i A. G. Kattowitzer. O akcye Eisenbahnbedarf ubiega się Anglia i Francya ta ostatnia również i o hutę Hohenlohe a wraz z Belgia o akcye Schlesische Zinkhutten.

Z giełdy warszawskiej. Rada giełdy w Warszawie postanowiła, że mogą być dopuszczone do notowań akcye tow., których kapitał akcyjny wynosi conajmniej 50 milj. mk.

---

dy'ego. Nastąpiła gwałtowna mobilizacya i zawlokła mnie do rowu strzeleckiego.

II.

Teraz, kiedy już więcej niż rok marnuję swe życie w tych zabójczych rowach strzeleckich, zjawił się znów Fredy przedemną. O takiem spotkaniu nie można mówić w żadnym języku ludzkim, tak jak wogóle w żadnym języku niema słów na opisanie zejścia się dwóch znajomych — przyjaciół na froncie, na polu bitwy. Węzeł, którym wesołe życie łączy dwie dusze, niepodobny jest wcale do tego węzła, którym je kojarzy śmierć. To jest nadziemskie i smętne skojarzenie, którego istoty zgłębić nie potrafisz, bo ma ona swe źródło tam, poza życiem — i śmiercią. To jest takie kojarzenie, które łączy wszystkie myriady atomów naszego prabytu w jedną nierozerwalną całość. Nie masz miłości, jak ta, która powstawszy została pod czarnym baldachimem anioła-nicości. A miłość ta znajduje sobie wyraz tylko wśród owej strasznej symfonii, stworzonej z huku armat i jęków agonii tysięcy ludzi, którzy zabijają bez nienawiści i giną bez żadnego „dlaczego?" i bez bólu, lkwiącego w tem „dlaczego".

A w tej tajemniczej i pełnej grozy symfonii były skrzypce Fredy'ego błogosławionem intermezzo które nas chwilami orzeźwiało balsamem pieśni nadziemskiej, wesołej, subtelnej, odurzającej i kojącej. Ilekroć ustały walki na dzień lub dwa dni, ilekroć i my i te nieszczęśliwe stworzenia tam, poza widnokręgiem życia, zwane wrogiem utraciły świadomość na kilka chwil — zjawiał się Fredy i raczył nas tą narkozą, której nie mogłyby nam użyczyć ani wino żadne, ani żadna kobieta na świecie.

Rozumie się samo przez się, że dzięki temu Fredy był wolny od wszystkich obowiązków wojskowych i od wszelkich ciężarów wojny. Fredy chodził wśród nas jakby uosobienie nagle utraconego przez nas życia, jakby symbol miasta, które wysłało nas, rozkochanych w życiu miejskiem, ze swego ciepłego łona, od swego rytmicznego, upajającego piękna — w ramiona śmierci na polu bitwy, aby bronić go, stać na straży jego życia i umrzeć na jego ołtarzu znieważonym i zarazem świętym. Z utraconej woni tego miasta przedostawał się do naszej duszy dźwięk skrzypiec Fredy'ego, który tak niezwykle wywierał wrażenie na naszego kapitana. Toteż kapitan nasz strzegł go, jak źrenicy swego oka. Mieszkał razem z nim za frontem, jadł i pił i przechadzał się razem z nim dniem i nocą. Z upływem czasu nabrało imię Fredy'ego specyalnego znaczenia nawet w ustach prostych szeregowców; tam w mieście trzeba było szukać miłośników muzyki, aby go zrozumieli; a tu nawet najzwyklejszy chłop wylewał ciche łzy przy dźwiękach najbardziej abstrakcyjnej aryi. Fredy przychodził do samego rowu, do pierwszej linii, i dawał nam najgłębszą treść swej duszy pełnej, przesyconej życiem dzieciącem, wiosennemi nadziejami i zagadkami młodości. C. d. n.

—oo—

KRONIKA.

Kraków, 20 marca.

Z teatru „Bagatela". Dziś premiera głośnej sztuki paryskiej pt. „Dom osaczony". Sztuka wystawioną będzie z niezwykłym przepychem, Reżyseruje p. Nowacki. Główną rolę kreuje p. Orwid-Bruczowa, w innych rolach występują pp. Trojanowska, Pobóg, oraz pp. Kosiński, Brzeski, Solarski, Ratschka, Szyszyłłowicz i inni.

Nowe kostyumy i oryginalne dekoracye przedstawiające krajobraz w Aleksandryi i Jerozolimie będą same przez się niezwykłą atrakcyą.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek: „Mizantrop".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Poniedziałek: „Amor w śniegu".

TEATR „BAGATELA"
Poniedziałek: „Dom osaczony" (premiera).

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Poniedziałek: „Biały mazur".

Votum zaufania dla gabinetu włoskiego.

Rzym. PAT. Gabinet otrzymał votum zaufania 285 przeciwko 90 głosom socyalistów, komunistów i radykałów. Za udzieleniem gabinetowi votum zaufania głosowali między innymi i byli prezydenci ministrów, Giolitti, Nitti i Orlando. Bonomi nie był obecny.

Nakładem Gel. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2.